

Hiszpańska rewolucja 1936 roku

Anonim

Spis treści

Kolektywy	5
Front	6
Koniec	7
Boletín De Información (CNT, AIT, FAI)	9

Dziewiętnastego lipca 1936 roku w Hiszpanii wybuchła rewolucja. Robotnicy chwytają za broń i wychodzą na ulice. W wielu punktach w kraju rozgromione zostają oddziały wojska i Gwardii Narodowej. Wojsko zbuntowało się dzień wcześniej, próbując obalić młodą republikę. Ludzie uciskani przez wieki wzięli wszystko w końcu we własne ręce, chcąc to radykalnie zmienić.

Ziemię, fabryki, ulice dla każdego. Kościoły zostały ograbione, ich majątki, wnętrza spalone, kosztowności zabrane i przekazane komitetom a następnie rozdane; budynki i samochody natychmiast zajęte przez CNT i FAI; sędziowie wyrzuceni; gazety przejęte, wywieszano tylko ulotki by informować zwykłych ludzi, spośród których wielu było analfabetami; fabryki i własności rozdzielone; więźniowie uwolnieni. Był to wielki wybuch energii, entuzjazmu z jedną naczelną ideą: zerwanie z przeszłością. Bez kościołów, wodzów, wojska czy też policji, ale tylko chłopi i robotnicy, którzy mieli prawo do tego by być wolnymi.

W latach trzydziestych Hiszpania była jednym z najbiedniejszych krajów Europy, była krajem wyjątkowo dużych różnic. Klasa rządząca była niewielką, ale bogatą grupą składającą się z właścicieli ziemskich popieranym przez konserwatywny kościół katolicki, który sam był nadzwyczaj bogaty (od czasów średniowiecza interesy władzy i kleru pokrywały się). Biskupi i księża byli nie tylko przywódcami duchowymi, ale także posiadaczami znacznych majątków, panami feudalnymi ze swoimi własnymi prawami. Ci wszyscy byli pod ochroną rządu, wojska i policji.

Z drugiej strony chłopi i robotnicy żyli w wielkiej nędzy. Zarobki, tam gdzie oczywiście była praca, były bardzo niskie. Nie było żadnej opieki socjalnej, duża część obywateli żyła na granicy głodu. Prawie nikt nie posiadał swego kawałka ziemi. Wielu mieszkało w slumsach czy też w ziemiankach. Opieka medyczna prawie nie istniała. Kobiety żyły tylko po to by rodzić dzieci i większość z nich akceptowała ten stan rzeczy. Analfabetyzm był celowo podtrzymywany. Każdy musiał głęboko chować to co myśli i milczeć.

Próby zniesienia panującej dyktatury były krwawo tłumione, a ich uczestnicy represjonowani przez masowe oblawy, aresztowania czy też egzekucje. W tych warunkach organizacje chłopskie i robotnicze uformowały anarchistyczny związek zawodowy pod nazwą CNT (zał. w 1911 roku) *Confederacion Nacional del Trabajo*. Związek ten rozrastał się dość szybko a po roku czasu liczył już 30 tys. członków. Właściciele ziemscy najmowali kryminalistów tzw. "pistoleros", aby ci strzelali do anarchistów. CNT aby się bronić powołała specjalne grupy tzw. "solidarios", które podjęły walkę z "pistoleros". Właśnie z jednej z takich grup powstała później FAI *Federacion Anarquista Iberica*. FAI była rdzeniem ruchu anarchistycznego kiedy w CNT nastąpił podział. Podejmowano też akcje mające na celu uwolnienie uwięzionych towarzyszy. To co kiedyś miało charakter tylko lokalnych działań (strajki, okupacje) teraz przerodziło się w sieć grup popierających się nawzajem. Hiszpanie zaakceptowali program CNT, ponieważ był bardzo prosty i klarowny:

- żadnego aparatu biurokratycznego z przywódcami. Członkowie głównego komitetu byli też robotnikami i utrzymywali się z własnej pracy;
- CNT nigdy nie żądała składek ani nie posiadała też zasobów pieniężnych;

- CNT nigdy nie negocjowała z właścicielami fabryk, nie ustalała warunków pracy i płacy, nie posiadała funduszy strajkowych, nie dopuszczała do tego by stać się “so-cjalnymi partnerami” właścicieli.

CNT chciała:

- nadzorowania każdej gałęzi przemysłu przez jej robotników; przekazania ziemi tym, którzy na niej pracują;
- zarządzanie CNT przez lokalne komitety; sprzeciw wobec każdego przejawu centrali-zacji władzy;
- bezwzględna wrogość w stosunku do burżuazji i kleru;
- jedyną drogą do rewolucji jest akcja bezpośrednia: strajki, sabotaż, akcje zbrojne.

W 1931 roku skończyła się trwająca prawie osiem lat dyktatura wojskowa. Terror wprowadzony przez Primo de Rivere spowodował opór. Partie lewicowe (drobna burżuazja, komuniści, ale nie CNT) stworzyły koalicję, która została wybrana by rządzić. Hiszpania stała się republiką. Ale polityczne rozdarcie pozostało nadal, doszło prawie do zamachu stanu. W następnym roku rząd upada. Zostają zapowiedziane nowe wybory. Anarchiści wzywają do bojkotu. Dla nich nie ma różnicy między republiką a monarchią. Wiele kobiet, które uzyskały prawo do głosowania jeszcze w czasach republiki ciągle jeszcze było pod wpływem kościoła i popierała prawicę. Prawica zwyciężyła. Reformy zostają wstrzymane. Spośród lewicowych, robotniczych organizacji takich jak: PCF komuniści, POUM socjaliści, UGT i PSUC, CNT cieszyła się największym poparciem, liczyła wtedy ok. 1 milion członków (w Barcelonie ponad 80% robotników było anarchistami). Anarchiści organizowali jeden strajk za drugim. W Asturii 3 tys. strajkujących górników zostało wymordowanych przez gen. Franco a około 30 tys. aresztowano. Przed wyborami w 1936 roku wszyscy, którzy nie popierali prawicy stworzyli tzw. *Popular Front*.

Anarchiści również namawiali do głosowania co wcale nie znaczy, że popierali rząd, chcieli tylko zdobyć amnestię dla wszystkich uwięzionych towarzyszy. Kiedy tylko *Popular Front* zwyciężył więźniowie zostali uwolnieni, co nie odbyło się drogą całkiem pokojową. Prawica chciała przejąć władzę. Sabotaż różnego rodzaju był prowadzony przez nich celem wprowadzenia chaosu, który usprawiedliwiłby zamach. 17 lipca, mając poparcie Hitlera i Mussoliniego, Franco zagarnia Maroko i rusza na Hiszpanię. Ludność wszędzie reaguje na akcje Franco sprzeciwem. CNT wiedziała, że jedno co powinno być teraz zrobione to rewolucja. Rząd republikański wahał się w podjęciu akcji przeciw Franco, ale ludzie stworzyli armię, pokonali wojska rządowe i przejęli w swoje ręce wszystko to co powinno być ich a więc: ziemię, szkoły, fabryki, transport, dosłownie wszystko.

Rewolucja weszła w swoje pierwsze dni. W fabrykach, gospodarstwach, wszędzie dało się odczuć rewolucyjną atmosferę: dowódca i żołnierz, chłop i policjant traktowali się na równi. Wszyscy otrzymywali tę samą płacę, nosili identyczne ubrania, jedli tę samą żywność,

mówili do siebie “ty” lub po prostu “towarzyszu”. Wszyscy mężczyźni i kobiety byli równi. Nie było szefów ani niewolników, kurew, księży ani chłopców na posyłki. Ludzie mieli władzę i wszystko organizowali sami, rząd usunął się na bok, po prostu przestał istnieć.

CNT zrozumiało, że jedyny sposób by pokonać Franco to nie zwycięstwo militarne, ale utrzymanie rewolucji za wszelką cenę. Dzięki rewolucji władza nie spoczywa w rękach jednego człowieka, ale w rękach robotników.

Kolektywy

“Do wszystkich ludzi. CNT i FAI wzywa wszystkich do zbrojnej walki. Godzina rewolucji właśnie wybiła, nadszedł odpowiedni czas. Jesteśmy gotowi na to by anarcho komunizm uczynić czymś realnym. Własność prywatna została zniesiona, wszystkie bo gactwa zostaną skolektywizowane. Fabryki i inne miejsca pracy będą pod nadzorem robotników. Wszystko będzie pod nadzorem rad fabrycznych i robotniczych, które będą się starały utrzymać produkcję na obecnym poziomie. Na wsi ziemia i wszelkie inne formy własności będą pod kierownictwem wolnych komun. Robotnicy mieszkający w złych warunkach powinni zająć i zamieszkiwać w domach czy też budynkach bogaczy. Zapasy muszą przejść pod kontrolę rad dystryktu, które mają zająć się ich rozdzielaniem i zagwarantować ich dotarcie do ludzi. Używanie pieniędzy jako sposobu na własne wzbogacenie się jest zniesione”.

(z ulotki CNT i FAI).

Zaraz po zwycięstwie rozpoczęła się kolektywizacja. W Katalonii, centrum przemysłu, większość fabryk przeszła wprost w ręce robotników. W wielu przypadkach ich właściciele i dyrektorzy po prostu uciekli. Czasem jednak zgadzali się na współpracę. Podejmowanie decyzji przez robotników w fabryce oznaczało, że istnieje wielka możliwość postępu. Czasem każdy otrzymywał tę samą zapłatę, czasem były różnice, na niektórych obszarach władzę sprawowały rady, na niektórych tylko dozorowały. Jakkolwiek stara hierarchia nadal istniała.

CNT i ludność byli dobrze przygotowani. Większość fabryk i spółek przerwało pracę na krótki okres czasu, ale później powróciło do niej dając te same efekty. Zyski były używane na to by wspomagać inne fabryki mające kłopoty. Pod żadnym warunkiem zyski nie była przeznaczane do prywatnego użytku. Były zawsze przeznaczane na walkę z faszystami lub na ulepszenie produkcji. Czasem odbywały się spotkania, na których komitety wraz z robotnikami dyskutowały nad działalnością i sytuacją fabryk i zakładów.

Wieś została również skolektywizowana. Po wielu latach ucisku zmiany wydały się bardziej logiczne chłopom i robotnikom niż postronnym. Rozwijało się wiele form produkcji jak np. spółdzielnie, które działały dość prężnie. Teraz każdy miał dostateczną ilość pożywienia, a spółdzielnie pomagały tym, którym ta pomoc była niezbędna. Zapasy były używane na pomoc tym wsiom, gdzie gleba była gorsza, i które produkowały rzecz jasna mniej.

Odbywały się comiesięczne spotkania, na których w obecności wszystkich wszelkie decyzje odnośnie kolektywów. Rolnictwo rozwinęło się szybko; większa mechanizacja, lepsze nawodnienie, większe zróżnicowanie produkcji, karczowanie lasów, zwiększenie hodowli, budowa stajni i stodół na większą skalę w zależności od warunków regionu. Handel, produkcja, jak i dystrybucja były w równowadze. Najpierw na poziomie okręgu, później regionu aż w końcu na terenie całego kraju. W wielu regionach pieniądze zostały wycofane.

Liczba kolektywów stale wzrastała. Po pewnym czasie w samej Aragonii było ich blisko 400; około 900 w Lewancie; 300 w Kastylii. W Katalonii cały przemysł został skolektywizowany a co ciekawsze zrobili to sami robotnicy. Rząd patrzył na to wszystko, ale później wystąpił z własnymi radami. Ale nawet CNT nie znajdowała się pod kontrolą. Nie było przymusu uczestnictwa, członkostwo kolektywu było dowolne.

Szybko poprawiła się edukacja, która przed rewolucją znajdowała się pod kontrolą kościoła katolickiego. Większość kolektywów budowała przynajmniej jedną szkołę. Nauka dla każdego, bez zakonnicy czy też księży ale normalna edukacja we własnym języku.

Kultura

To było wzruszające zobaczyć jak robotnicy i chłopcy porządkowali zajęte domy i przekazywali nieuszkodzone na Komitety Kulturalne, oraz wszystko co mogło posiadać jakąkolwiek wartość kulturalną. Większość z nich była głęboko przejęta faktem, że wszystkie te wartości mają się stać "patrimontio del pueblo" (dziedzictwo ludu)".

Teraz sztuka i kultura należała do ludzi; muzea i biblioteki zostały otwarte dla wszystkich; książki, manuskrypty i kolekcje były chronione jak tylko to było możliwe. Kościoły i klasztory potraktowano jak twierdze nieprzyjaciela (bo faktycznie nimi były) plądrowano je i palono. Walki byków zostały natychmiast zniesione (wszyscy torreadorzy popierali Franco), byki pozabijano a ich mięso było dla wielu ludzi pierwszym kawałkiem.

Rewolucja rozwinęła również nową falę sztuki masowej. Na samym początku ukazały się plakaty proste, przyciągające oko i łatwo zrozumiałe dla każdego. Malarze i dekoratorzy przyłączyli się również do komitetów robotniczych i rozpoczęli kolektywną pracę. Malowidła przekazujące wiadomości (informacje) znajdowały się na ścianach, pociągi i samochody były pomalowane różnymi hasłami, które wzywały ludzi do walki, obrony. Poezja oraz muzyka odżyła podczas rewolucji. Poeci, muzycy czy też aktorzy masowo wstępowali w szeregi CNT. Grupy teatralne wyruszyły w teren i wielu chłopów po raz pierwszy w swoim życiu mogło ujrzeć teatr.

"Walka z faszyzmem jest także walką o kulturę, kulturę przeciwko uciskowi, przeciw ograniczaniu jej swobodnego rozwoju wśród łaknącego jej a dotychczas pozbawionego jej ludu Hiszpanii".

Front

Faktem mającym duże znaczenie dla rewolucji była także sytuacja na froncie rewolucja nie była w stanie rzucić z siebie jarzma wojny domowej. Wielu niezbędnych ludzi musiało iść

na wojnę, skolektywizowany przemysł był zmuszony korzystać z ich wskazówek przeniesionych z wojny. Przemysł ciężki został całkowicie przestawiony na produkcję zbrojenio-
wą. Franco miał do dyspozycji wojsko, pieniądze i uzbrojenie dostarczane z faszystowskich Niemiec i Włoch, a także z Portugalii i Maroko. Tradycjonałiści dowodzili również armią ochotników liczącą około 50 tys. żołnierzy. Istniała też faszystowska Falanga, która przeznaczała ogromne sumy pieniędzy na potrzeby wojny.

Z drugiej strony istniały jednostki anarchistyczne sformowane wspólnie przez robotników i chłopów; każdy kto chciał mógł walczyć w obronie rewolucji. Mieli oni w sobie dużo zapału i entuzjazmu, ale byli też źle zorganizowani (np. gdy wyruszyli na front czasami zapominali zabrać ze sobą żywność), oraz bardzo słabo uzbrojeni.

Anglia i Francja pozostały na uboczu nie chcąc wdawać się w konflikt z faszystami. Obawiali się rewolucyjnej Hiszpanii, ponieważ mieli tam swoje kapitały. Rosja również nie chciała mieć nic wspólnego z anarchistami. Franco posuwał się powoli. Na faszystowskim froncie miały miejsce okrutne historie: każdy kto wyglądał na rewolucjonistę był natychmiast rozstrzelany. Masowe egzekucje i zabójstwa polityczne były na porządku dziennym. Anarchiści również nie byli łagodni, ale działali przeciw swym największym wrogom przeciw kościołowi i właścicielom ziemskim. Samowolne masakry i grabieże były poza kontrolą i zdarzały się dość często. Patrole robotnicze i robotnicze trybunały zastąpiły dawne sądownictwo.

Sprzecznosci na łonie lewicy stawały się coraz bardziej widoczne. Komuniści wyruszyli bronić Madrytu, gdzie rząd republikański miał swoją siedzibę: "Walczymy o demokratyczną i parlamentarną republikę nowego rodzaju, ale najpierw musimy wygrać wojnę". Wszystko było podporządkowane temu jednemu celowi. Brygady międzynarodowe wysłane przez Moskwę walczyły z wielkim fanatyzmem przeciwko faszyzmowi, ale nie chciały mieć nic wspólnego z rewolucją, samorządami robotniczymi czy kolektywizacją. Socjaliści byli bardzo zmienni pod względem politycznym, rekrutowali się oni głównie spośród drobnej burżuazji. Dla nich także anarchiści zaszli za daleko. Najważniejszym sprzymierzeńcem anarchistów był POUM, mała niezależna marksistowska partia, która w swych szeregach miała wielu doświadczonych politycznie ludzi. Oni też uważali, że robotniczy samorząd to jedyne słuszne rozwiązanie.

Koniec

Niektórzy spodziewali się, że Rosja udzieli pomocy rewolucji w Hiszpanii. Chociaż pomagała w walce z faszystami była przeciw rewolucji. Obawiała się, że Francja i Anglia połączą się z Niemcami i wystąpią przeciw Rosji. Stalin wołał by Hiszpania została raczej demokratycznym krajem i nie chciał stracić swoich sojuszników w walce ze swoim największym wrogiem: Hitlerem. Rząd republikański był przyparty do muru, bez broni czy nawet silniejszego posuwania się naprzód Franco. Związek Radziecki oferował pomoc, ale pod następującymi warunkami: większe wpływy dla komunistów, rozwiązanie POUM (a to właśnie oni jako jedyjni doceniali rolę Stalina w Hiszpanii). Rozpoczęła się radziecka kontrrewolucja. Jej na-

cisk szybko wzrastał poprzez dostarczanie broni, czołgów i samolotów. Ale zamysł jej był oczywisty: utrzymać opór przeciw faszystom pod kontrolą Moskwy i zniszczyć rewolucję. Znaczyło to zlikwidowanie kolektywów, rozbicie oddziałów anarchistycznych. W ten sposób władza przeszłaby znów w ręce rządu, ale Franco mógłby być zwyciężony. POUM był stale eliminowany poprzez kampanię propagandową jaką wokół niej rozpętano. Oskarżano ich o sabotaż, zdradę, szpiegostwo. Byli uważani za sojuszników faszystów, mimo iż zaciekle walczyli na froncie. Następnym krokiem ze strony komunistów było uchwycenie w swoje ręce wewnętrzne bezpieczeństwo, celem "przywrócenia porządku". Komuniści grozili wstrzymaniem dostaw broni, jeśli republikanie i rewolucjoniści nie stworzą jednej armii ze stopniami i przywilejami. Anarchiści twierdzili także, że ich oddziały powinny być lepiej uzbrojone (zorganizowane), ale celem Rosji było przede wszystkim zdławienie ich rewolucyjnego charakteru i należała stać się stworzyć jedną armię ze stopniami. Rozbudowano aparat policyjny i zainstalowano rosyjską tajną policję CZEKA. Kiedy anarchiści walczyli na froncie oddziały komunistów atakowały kolektywy i zamykały je. FAI i CNT były zastraszane i tłumione poprzez cenzurę, radio, zakazano również publicznych zgromadzeń. Rady robotnicze były rozwiązywane a setki ludzi aresztowano. Wśród nich byli członkowie FAI i POUM, z których wielu później stracono. Anarchiści zorientowali się, że komuniści chcą stłumić rewolucję, ale jednocześnie nie chcieli się narazić koalicji antyfaszystowskiej.

Kolektywy były likwidowane z bezwzględnością. Pod koniec 1937 roku rolnicze kolektywy w jednej z prowincji Aragonii zostały brutalnie zaatakowane przez trzy komunistyczne dywizje. 600 członków CNT zostało aresztowanych, budynki znalazły się we władaniu wojska, zamknięte zostały anarchistyczne pisma a większość kolektywów zniszczono siłą. Nastąpiły zmiany w przemyśle; anarchistyczne struktury zostały zastąpione przez inspektorów, dyrektorów będących na usługach komunistów. W 1938 roku cały przemysł został upaństwowiony. Kontrrewolucja, niszczenie wszystkich form robotniczych samorządów rozprzestrzeniło się w całym kraju. "Demokracja" została przywrócona. Wojna, która była wojną rewolucyjną ukazana została jako wojna w imię przywrócenia republikańskiego rządu prowadzonego przez komunistów. Ale wojna miała się ku dramatycznemu końcowi. Wojska Franco były lepiej uzbrojone, po stronie faszystów było 1400 dział, 650 samolotów przeciwko 120 działom i 100 samolotom po stronie Ludowej Armii. Franco pod swymi rozkazami miał ponadto 100 tys. Włochów i 35 tys. Niemców. Wśród nich wielu było specjalistami, oraz tzw. "Condor" legion samolotów, który na próbę zniósł z powierzchni ziemi Guernicę. Takiej armii nie można była łatwo zatrzymać. W marcu 1938 roku faszyci zdobywają Madryt a w kwietniu posuwają się w kierunku Mediterranean. Republikańska ofensywa nad rzeką Ebro okazała się bezużyteczna. W styczniu 1939 roku pada Barcelona a pierwszego kwietnia Franco ogłasza swoje zwycięstwo. Tysiące ludzi zostaje uwięzionych lub straconych. Francja, Anglia i Holandia były pierwszymi, którzy uznali rząd Franco. Papież przesłał telegram z gratulacjami. Franco składa podziękowania na ręce Hitlera i Mussoliniego. Tysiące zbiegów z armii Franco ucieka do Francji, gdzie zostają umieszczeni w obozach koncentracyjnych. Hiszpania była testem sprawności dla narodów faszystowskich.

Zwycięstwo w Hiszpanii okazało się wstępem do masakry o wiele większym rozmiarze: do II Wojny Światowej.

Boletin De Informacion (CNT, AIT, FAI)

Barcelona, 20 września.

Chcemy aby wszyscy wiedzieli i stwierdzamy kategorycznie: anarchiści hiszpańscy nie wyrzekli się nawet przecinka ze swego programu, ze swych doktryn. Jeżeli zgodzili się na istnienie Rządu, na uznanie Władzy wyłonionej przez ruch rewolucyjny, to tylko z konieczności, na okres wojenny, aby zapewnić zgodność poczynań i wystąpień antyfaszystowskich.

*

Sprawcy wypadków majowych, to ludzie z Esquerra Republicana i ze Zjednoczonej Partii Socjalistycznej Katalonii. Ludzie ci postępowali w ten sposób, aby doprowadzić do zdziiesiątkowania naszych towarzyszy. Do zdziiesiątkowania przez wojsko przysłane z Walencji, albo też przez faszystów, którzy byliby zajęli Katalonię, gdyby nasi milicjanci z Narodowej Konfederacji Pracy oraz z Iberyjskiej Federacji Anarchistycznej opuścili front aragoński, aby śpieszyć z pomocą swym braciom mordowanym na tyłach.

*

Milczeliśmy, kiedy wskutek haniebnego zdrady wróg zajmował Bilbao. Milczeliśmy, kiedy faszyci wkraczali do Santander, gdzie stawiły opór tylko dwie kompanie anarchistów CNT i FAI, podczas gdy reszta obrońców ratowała się ucieczką bądź też prowadziła rokowania o poddanie miasta.

Jeszcze i teraz milczymy, ale uchylamy się od wszelkiej odpowiedzialności za nadciągające klęski, do których przyłączają się bezmyślnie ataki na zdobycze rewolucyjnego ludu.

(z odezwy do anarchistów zagranicznych)

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Anonim
Hiszpańska rewolucja 1936 roku

Tłumaczenie ze "Spanish Revolution - photobook", albumu grupy THE EX.

pl.anarchistlibraries.net